



MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 8 lipca 2015 r.

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich

Wpłynęło dn. 10.07.15, zal.
nr. 4312, podpis: [signature]

Sekretariat Wicemarszałek Senatu RP
Marii Pańczyk-Pozdziej

Wpłynęło dn. 8.07.2015
Nr. MPP/415 NK/17755
Podpis: [signature]

DL-III-071-32/15 /2

dot. BPS/043-75-3239/15

BM-I-071-227/15/2
150709 - 00355

Pani

Maria Pańczyk-Pozdziej

Wicemarszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali z dnia 3 czerwca 2015 roku, znak BPS/043-75-3239/15, w sprawie tzw. kolekcjonerskich dokumentów, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W obrocie prawnym występują dokumenty różnego typu w tym m.in. krajowe, zagraniczne i międzynarodowe; urzędowe i prywatne oraz pierwotne i wtórne. Co przy tym oczywiste, sprawność funkcjonowania i bezpieczeństwo obrotu prawnego zależą w znacznym stopniu od zapewnienia gwarancji, że dokumenty odzwierciedlają odpowiadające rzeczywistości fakty. Potrzeba prawnej ochrony dokumentów jest więc immanentnie związana z faktem, że dokumenty pełnią bardzo ważną rolę w każdej dziedzinie prawa. Dzięki nim oświadczenia bądź okoliczności mające znaczenie prawne uzyskują bowiem trwałą, materialną postać. Bardzo ważne znaczenie dokumentu przejawia się również w tym, że odgrywa on istotną rolę jako dowód w postępowaniu sądowym i innym prowadzonym na podstawie ustawy. Przedłożenie sądowi lub innemu organowi dokumentu podrobionego, przerobionego albo zawierającego poświadczenie nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne może bowiem doprowadzić nie tylko do wydania wadliwych orzeczeń lub decyzji, ale również do odpowiedzialności karnej przedkładającego taki dokument.

Dokument stanowi wreszcie formę utrwalenia oświadczeń woli lub wiedzy człowieka albo jakichkolwiek faktów bądź okoliczności o znaczeniu prawnym, dzięki czemu zagwarantowana jest pewność obrotu prawnego, w tym obrotu

gospodarczego. Z dokumentem łączą się przy tym określone zobowiązania i uprawnienia, dotyczące wszelkich stosunków społecznych, regulowanych przez poszczególne gałęzie prawa.

Z tych względów w polskim porządku prawnym dokument jest chroniony przez przepisy różnych dziedzin prawa, w tym przede wszystkim przez przepisy prawa cywilnego i administracyjnego. W przypadku czynów naruszających autentyczność lub prawdziwość treści dokumentów środki, jakimi dysponuje prawo cywilne lub administracyjne, nie są jednak wystarczające dla ochrony porządku prawnego. Z tej przyczyny, ochronę dokumentów zapewnia nadto prawo karne, które obok wielu różnych funkcji, pełni również funkcję subsydiarną. Subsydiarność prawa karnego przejawia się zaś w tym, że ingeruje ono w inne dziedziny prawa, gdy przewidziane tam środki nie tworzą dostatecznej gwarancji zapewnienia ochrony stosunków społecznych, regulowanych przez inne dziedziny prawa. Prawo karne, co oczywiste, dysponuje bowiem najostrejszymi formami przymusu państwowego, a więc karami i środkami karnymi, które stanowią bezpośrednią dolegliwość osobistą dla sprawcy czynu zabronionego oraz wyraz potępienia dla jego społecznie szkodliwego zachowania.

Należy przy tym podkreślić, że obok okoliczności natury prawnej, karalność fałszu dokumentu uzasadniona jest także rolą, jaką przypisuje się dokumentom w odczuciu społecznym. Nierzadko bowiem w rozumieniu powszechnym uznaje się dokumenty za najbardziej wiarygodne dowody określonych w nich faktów. Przyjmuje się przy tym potocznie, że są one świadectwem prawdziwości zawartej w nich treści, dlatego też przyznaje się im nierzadko większe znaczenie niż ustnym oświadczeniom. Dotyczy to w szczególności dokumentów określonych zgodnie z art. 244 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny* (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, z późn. zm.) i zgodnie z art. 76 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, z późn. zm.) jako urzędowe.

Obowiązujące przepisy karne w sposób należyty penalizują podrabianie i przerabianie dokumentów, w tym także dokumentów w postaci polskich albo obcych pieniędzy, innych środków płatniczych oraz dokumentów uprawniających do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierających obowiązki wypłaty kapitału,

odsetek lub udziału w zyskach. Opisane przestępstwa ustawodawca stypizował przede wszystkim w art. 270 § 1 i 3 oraz w art. 310 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny* (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm., zwanej dalej: „k.k.”).

W Kodeksie karnym przewidziano przy tym odpowiedzialność karną za podrobienie lub przerobienie: dokumentów (art. 270, art. 303, art. 248); pieniędzy i papierów wartościowych (art. 310); znaków identyfikacyjnych, daty produkcji albo daty przydatności towaru bądź urządzenia (art. 306), urzędowego znaku wartościowego (art. 313); znaku urzędowego mającego stwierdzić upoważnienie lub wynik badania (art. 314); zalegalizowanego narzędzia pomiarowego lub probierczego (art. 315). Karalność podrobienia lub przerobienia określonych przedmiotów regulowana jest również w ustawach szczególnych.

Przepis art. 270 § 1 k.k. rozróżnia przy tym fałszowanie dokumentów poprzez przerobienie, czyli dokonanie zmian w treści pierwotnej dokumentu oraz podrobienie, czyli wykonanie całego dokumentu na podstawie wzorca. Jak przy tym powszechnie wiadomo, fałszywe dokumenty często są wykorzystywane w przestępstwach gospodarczych o charakterze ekonomiczno-finansowym takich jak:

- wyłudzenie pieniędzy na szkodę banków, przedsiębiorstw, fundacji itp.,
- wyłudzenie towarów, maszyn, urządzeń w systemie sprzedaży ratalnej,
- obniżanie należności podatkowej poprzez fałszowanie dokumentów finansowych świadczących o rozmiarach prowadzonej działalności,
- uchylanie się od obowiązków opłat celnych i przewozowych,
- zatajenie rozmiarów prowadzonej działalności gospodarczej w handlu międzynarodowym,
- unikanie zapłaty bądź wyłudzenie zwrotu podatku VAT,
- wyłudzenie refundacji za leki,
- oszustwa spadkowe,
- legalizowanie obrotu skradzionymi samochodami,
- zorganizowany, nielegalny przerzut osób przez granicę itd.

Falszerstwu podlega przy tym wszystko, co niesie ze sobą jakąkolwiek korzyść (np. bilety komunikacji miejskiej, bilety wstępu na różnego rodzaju imprezy, świadectwa szkolne bądź świadectwa uzyskania określonych kwalifikacji, dyplomy studiów wyższych, weksle, czeki, karty kredytowe, zaświadczenia o stanie

majątkowym, o zatrudnieniu, faktury zakupu i sprzedaży, dokumenty przewozowe, poświadczenia odprawy celnej, recepty, znaki towarowe, orzeczenia sądowe, dowody osobiste, paszporty, prawa jazdy, dowody rejestracyjne, wizy.) Co nadto istotne, przestępstwo fałszerstwa dokumentów nie tylko że uderza w interes publiczny (bezpieczeństwo obrotu prawnego), ale także w interes indywidualny, np. wtedy, gdy sprawcy do sfalszowania dokumentów posługują się wykradzionymi danymi osobowymi osób postronnych.

Zgodnie jednak z treścią art. 270 § 1 k.k., samo podrobienie czy przerobienie dokumentów nie skutkuje przyjęciem, że w sprawie mamy do czynienia z karalnym przestępstwem. Ustawodawca uzależnił bowiem odpowiedzialność karną za podrobienie lub przerobienie dokumentu od celu jego użycia za autentyczny. Tym samym nie stanowi fałszu materialnego podrobienie lub przerobienie dokumentu np. dla żartu lub dla celów naukowych. Podkreślić jednak w tym miejscu należy, że jest to istotna różnica w porównaniu z przestępstwem przewidzianym w art. 310 § 1 k.k., które polega na podrobieniu lub przerobieniu m.in. pieniędzy. Tego rodzaju działanie karane jest bowiem bez względu na cel, jakim kierował się sprawca. Innymi słowy, poniesie on odpowiedzialność karną na podstawie art. 310 § 1 k.k. nawet wówczas, gdy podrobił lub przerobił pieniądź nie w celu puszczenia go w obieg, ale w celu sprawdzenia swoich umiejętności lub dla zabawy. W literaturze przyjmuje się bowiem, że ochrona autentyczności pieniędzy i papierów wartościowych, z uwagi na ich bezpośrednią siłę nabywczą oraz konieczność ochrony monopolu państwa na ich emisję, wymaga represji karnej bez względu na motywy, jakimi kierował się fałszerz.

Odpowiadając zaś wprost na pytanie zawarte w oświadczeniu wskazać należy, że uzależnienie karalności fałszu materialnego dokumentu od celu użycia dokumentu jako autentycznego pozwala przyjąć, że ustawodawca nie wiąże społecznej szkodliwości takiego czynu z samym tylko podrobieniem lub przerobieniem dokumentu. Podmiotowym znamieniem przestępstwa podrobienia lub przerobienia dokumentu jest bowiem działanie sprawcy w celu użycia go jako autentycznego. Jest to zatem przestępstwo kierunkowe. Z tych względów nie ma charakteru przestępnego używania samo posiadanie przy sobie sfalszowanego dowodu osobistego, prawa jazdy lub dowodu rejestracyjnego. Będzie natomiast


wyczerpywać znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. okazanie tego dowodu czy prawa jazdy organowi przeprowadzającemu kontrolę.

Innymi słowy, niekaralność samego wytwarzania tzw. kolekcjonerskich dokumentów, poświadczających np. tożsamość danej osoby w przypadkach, gdy sprawcy nie towarzyszy wskazany w ustawie cel użycia takiego dokumentu za autentyczny lub posługiwania się takim dokumentem jak autentycznym, uzasadniona jest względami racjonalnej polityki karnej i wzajemnego wyważenia dóbr chronionych oraz siły koniecznych represji karanych w zależności od tego, jaki dokument został sfalszowany. Inne skutki należy bowiem wiązać z podrabianiem i przerabianiem pieniędzy i innych dokumentów uprawniających do otrzymania pieniędzy lub innych przysporzeń, a inne z podrobieniem lub przerobieniem prawa jazdy czy zaświadczenia o ukończeniu kursu zawodowego.

Co przy tym bardzo istotne, sprawca fałszerstwa nie musi zmierzać do natychmiastowego użycia podrobionego czy przerobionego dokumentu. Wystarczy bowiem, że towarzyszy mu zamiar użycia sfalszowanego dokumentu w przyszłości. Może on też, co oczywiste, dokonać fałszerstwa w celu użycia dokumentu przez osobę trzecią, a dla bytu przestępstwa nie ma znaczenia, czy fałszerz odniósł przy tym korzyść majątkową (zob. komentarz do art. 270 k.k. [w:] Andrzej Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX, 2010).

Podnieść nadto trzeba, że karalne jest również przygotowanie do podrabiania lub przerabiania dokumentów w celu użycia ich za autentyczne lub przygotowanie do użycia podrobionego lub przerobionego dokumentu.

W konkluzji stwierdzić należy, że obowiązujące przepisy nie wymagają zmian legislacyjnych, gdyż każde posłużenie się przez sprawcę tzw. kolekcjonerskim dokumentem jako autentycznym lub używanie takiego dokumentu jako autentycznego w każdym przypadku rodzi jego odpowiedzialność karną na zasadzie art. 270 § 1 k.k.


z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

dr hab. Monika Zbrojewska
PODSEKRETARZ STANU